

Zakaz jedzenia, picia i palenia tytoniu na świeżym powietrzu

14 października 2020

Nadal brakuje podstawy prawnej do tego, aby domagać się chodzenia w maskach przez wszystkich. Ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych z 2008 roku zawiera definicje ustawowe chorego i podejrzanego o zachorowanie i nijak nie da się z tego wywnioskować, że każdy jest potencjalnie chory. Oznacza to, że rozporządzenie z 10 października jest cały czas nielegalne. Nie wiadomo też dlaczego nie pojawia się żadna specjalna ustawa, która mogłaby usankcjonować łapanki organizowane przez policję i partyzantów z WOT. Niestety maseczkowy zamordyzm zamiast się kończyć, coraz bardziej się rozkręca i jeśli to szaleństwo jakoś się nie zakończy to wkrótce poziom tresury obywateli osiągnie poziomy, których sobie teraz nawet nie wyobrażamy. Prawo przestało mieć znaczenie i w Polsce jak na dzikim zachodzie Stanów Zjednoczonych w XIX wieku, zapanowało bezprawie. Władza może wszystko nawet bez podstawy prawnej, liczy się siła i odpowiedni aparat terroru.[ZNZ]



Wprowadzony w zeszłą sobotę nakaz zasłaniania nosa i ust na świeżym powietrzu okazuje się być jeszcze bardziej absurdalny niż mogłoby się wydawać. Nie dość, że wszyscy wyglądają jak ninja czy też superbohaterowie bez pelerynki i butów z cholewami, to jeszcze okazało się właśnie, że według wykładni Ministerstwa Zdrowia przekazanej publicznie przez wiceministra zdrowia Waldemara Kraskę, w przestrzeni publicznej nigdzie nie wolno obecnie nic spożywać ani nawet palić papierosów.[ZNZ]

Mało kto zdawał sobie sprawę, że rozciągnięcie na całą Polskę

tak zwanej żółtej strefy, i przykręcenie śruby tubylcom, będzie się wiązało z całkowitym zakazem spożywania czegokolwiek, wypicia czegokolwiek czy zapalenia papierosa pod chmurką. Okazuje się, że wszystkie te czynności zostały zdelegalizowane. Zapewne wiele osób, które nie są palaczami odetchnie z ulgą i pochwali całkowity zakaz palenia wszędzie, ale już likwidacja food trucków nie brzmi już tak zachęcająco. Bez wątpienia oznacza to, że obecny reżim w przestrzeni publicznej jest nawet większy niż ten z początków tej zbiorowej histerii, z marca. Wtedy nikomu nie przyszło do głowy zabraniać zjedzenia hamburgera czy zapalenia papierosa. Doszliśmy tym samym do jeszcze większego zamordyzmu a to dopiero początek. Już w ten czwartek mamy usłyszeć o kolejnych restrykcjach. Można się spodziewać dążenia rządu do lockdownu, mimo, że tak nie będzie nazywany. Bardzo prawdopodobne jest wprowadzenie zdalnej edukacji w czerwonych strefach.[ZNZ]

Zakaz palenia poza pomieszczeniami jest też dziwny o tyle, że znane są badania sugerujące, że nikotyna interferuje z receptorami wirusa SARS-CoV-2 powodując, że osoby, które palą papierosy, rzeczywiście rzadziej zapadają na COVID-19. Oczywiście najlepiej aplikować ją sobie jakoś inaczej, na przykład plastrami, niekoniecznie paląc tytoń. Poza tym dane wskazują, że osoby, które palą papierosy, chorują na COVID-19 tak samo często jak osoby, które ich nie palą więc nie ma to wpływu na zakaźalność. Jedną z teorii rzeczywiście zakłada, że nikotyna jako immunosupresant może chronić przed ciężkim przebiegiem zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2.[ZNZ]

[Jak informuje Med0net.pl](#) szpitale publiczne dostają 5000 złotych na każdego pacjenta z pozytywnym wynikiem na COVID-19. [„Rzeczpospolita” informuje](#), że urzędnicy z Ministerstwa Zdrowia otrzymali premie finansowe w wysokości od 25 000 do 30 000 złotych. [„Business Insider” informuje](#), że pracownikom sanepidu wykonującym kontrole przysługuje dodatek w wysokości 75% wynagrodzenia! Na dodatek policja wystawia mandaty ludziom

za brak noszenia maseczki w przestrzeni publicznej. Mandaty nie są niskie, zwłaszcza od Sanepidu, które sięgają nawet 30 000 złotych. Jak ma im zależeć na wygaszeniu epidemii?[FB]

W związku z pojawiającymi się w mediach nieprawdziwymi informacjami, Ministerstwo Sprawiedliwości oświadczyło, że nie prowadzi żadnych prac nad utworzeniem systemu odpowiedzialności za błędy medyczne. Podawane na ten temat informacje w publikacji portalu Gazeta.pl z 13 października pt. „Resort Ziobry bierze się za lekarzy. Powstanie system odpowiedzialności za błędy medyczne”, jak też w innych materiałach, nie są zgodne z prawdą.[PAP]

Jak informuje PolsatNews.pl, były minister zdrowia Łukasz Szumowski przebywa w Centralnym Szpitalu Klinicznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, według nieoficjalnych źródeł ma wyraźne objawy koronawirusa i jest mu podawany tlen. Koronawirusem mają być zarażeni także członkowie jego rodziny. Polsat News informuje, że udało mu się potwierdzić informacje o hospitalizacji Łukasza Szumowskiego u wiceministra zdrowia Waldemara Kraski. Później doniesienia o hospitalizacji potwierdził w rozmowie z portalem Money.pl sam Szumowski. „Jestem chory i przebywam w szpitalu. Poprzedni wynik, sprzed kilkunastu dni prawdopodobnie był w moim przypadku fałszywie dodatni, co czasem, przy tak czułej metodzie, się zdarza” – powiedział Łukasz Szumowski. Pierwsze doniesienia o zakażeniu Szumowskiego koronawirusem pojawiły się 28 września, ale już dzień później został przyłapany na zakupach. Tłumaczył wówczas, że już wyzdrowiał i jego kwarantanna dobiegła końca.[SN]

Polskie władze do 27 października 2020 roku przedłużyły zakaz lotów w międzynarodowym ruchu lotniczym. Regulacje nie dotyczą jednak wszystkich państw, a na liście krajów objętych zakazem nie ujęto krajów Unii Europejskiej, strefy Schengen oraz Ukrainy. Centrum Informacyjne Rządu poinformowało o przyjęciu przez Radę Ministrów rozporządzenia w sprawie zakazu lotów w międzynarodowym ruchu lotniczym. „Od 14 października 2020 r.

wprowadzony zostanie zakaz lądowania samolotów cywilnych wykonujących loty międzynarodowe z lotnisk położonych na terytorium niektórych państw” – czytamy w oficjalnym komunikacie CIR. „Chodzi o kraje, w których współczynnik – w zakresie 14-dniowej skumulowanej liczby zachorowań na COVID-19 na 100 tys. mieszkańców – przekracza 90 (według stanu na 5 października 2020 r.). Zakaz nie będzie dotyczył Unii Europejskiej oraz Ukrainy” – dodano.[PE]

Rozporządzenie przedłożone przez ministerstwo infrastruktury wejdzie w życie w dniu jutrzejszym, w środę 14 października. Nowe regulacje będą obowiązywać przez kolejne dwa tygodnie, aż do dnia 27 października 2020 roku. Zakaz lotów do Polski będzie dotyczył Belize, Czarnogóry, Brazylii, Gruzji, Jordańskiego Królestwa Haszymidzkiego, Królestwa Bahrajnu, Kooperacyjnej Republiki Gujany, Izraela, Kataru, Kuwejtu, Libii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Argentyny, Armenii, Chile, Iraku, Kolumbii, Kostaryki, Libanu, Malediwów, Mołdawii, Panamy, Paragwaju, Peru, Tunezji, Republiki Zielonego Przylądka, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Sułtanatu Omanu, Wspólnoty Bahamów. CIR podał, że zakaz nie będzie dotyczył państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego, strefy Schengen oraz Ukrainy. Oznacza to, że zakaz lotów nie dotknie Polaków w Wielkiej Brytanii i Irlandii.[PE]

Jutro zostaną ogłoszone kolejne obostrzenia.

Autorstwo: Admin ZNZ [ZNZ], Arbur Jabłoński [FB], Remigiusz Wiśniewski [PE], Sputnik [SN], Ministerstwo Sprawiedliwości [PAP]

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl) [ZNZ], [Facebook.com](https://facebook.com) [FB], [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk), [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN], [CentrumPrasowe.PAP.pl](https://centrumprasowe.pap.pl) [PAP]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net